

Anna Krupska-Perek

SYNTAKTYCZNE SPOSOBY  
WYRAŻANIA POJĘCIA PRZYCZYNY W JĘZYKU MÓWIONYM  
MIESZKAŃCÓW OKRĘGU BEŁCHATOWSKIEGO

Dostrzeganie i werbalne wyrażanie związków przyczynowych między zjawiskami, zdarzeniami stanowi niewątpliwie jedną z ważniejszych czynności myślowych i językowych. Dlatego też wydaje się uzasadnione analizowanie sposobów syntaktycznego oddawania pojęcia przyczyny. Szczególnie zaś skłania do tego obserwacja mówionej odmianki języka, zwłaszcza realizowanej w dialogu, ze względu na dużą częstotliwość występowania określników przyczyny, co jest spowodowane silniejszym w bezpośredniej rozmowie nastawieniem perswazyjnym, a także obecnością odbiorcy, który wymusza pogłębienie informacji, często poprzez pytanie: dlaczego? Częstość wskazywania przyczyny zjawisk zależy też z pewnością od przedmiotu wypowiedzi, rozmowy oraz pewnych skłonności indywidualnych i typu intelektu reprezentowanego przez mówiącego.

Nierzadko w badanym materiale występuje znaczne nagromadzenie zdań podrzędnych przyczynowych, tworzących z nadrzędnymi bardzo spójne wewnętrznie zdanie wielokrotnie złożone, łańcuch przyczynowo-skutkowy, np.: *tam to přešlo dřyžeďsi lad meškařimy, bo tutej, no, bylo také stare... řaupina, bo to uoice kubiřy po němař to gospodarstfo, bo uoieec to v majontkaj ve dvoře sřuřyřy, no i tař ře dorobřy, bo to byř fořnanym* (z opowiadania o zdarzeniach), albo: *myndle řša přestařať teř, no bo deř, paře, řag leře, to řon naleře i ř řrodek tys, ře ře tag baržo, bo řeřnak řp-ada, bo te řuřša to řincy řisom na řuř, to řpada* (z opowiadania o stałych czynnościach i zjawiskach).

<sup>1</sup> Por. I. P i s a r k o w a, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 6 i 100.

Analizowany tu materiał pochodzi z tekstów nagranych w kilku wsiach regionu bełchatowskiego, przy czym trzon stanowią nagrania z Gajewnik i Maleni (północne krańce regionu) oraz z Kocierzów (południe obszaru); poza tym wykorzystane zostały teksty z miejscowości Parzno (centrum terenu), Prawda i Gutów Duży (również północna część terenu) - w sumie około 10 godzin nagrań. Materiał językowy z trzech pierwszych punktów (około 7 godzin) zbadało tu i wykorzystano prawie w całości (około 400 przykładów) z pozostałych tekstów włączono wybrane przykłady.

Wszystkie teksty są zapisami rozmów kierowanych, z dużymi partiami monologowymi, między eksploratorami i mieszkańcami wsi, głównie z najstarszego, a w punktach podstawowych również średniego i sporadycznie najmłodszego pokolenia (27 informatorów).

Wbrew, słusznemu zresztą, postulatowi wykorzystywania do badań syntaktycznych wypowiedzi o zdarzeniach<sup>2</sup>, tematem nagranych rozmów są głównie zajęcia domowe, rolnicze i rzemieślnicze informatorów, czasem tylko przedmiotem wypowiedzi jest ich biografiz. Jednak w tym wypadku taka zawartość rozmów i równocześnie pewna obcość eksploratora w środowisku oraz, przynajmniej w mniemaniu informatora, nieznanomość typowych zajęć wiejskich okazały się mimo woli korzystne dla podjętego tematu, wywołując potrzebę wskazywania przyczyn czynności i zjawisk.

Prawie we wszystkich wypadkach dokonywano nagrań w domach informatorów, (wyjątkowo rozmowy z dziećmi w Kocierzowach były przeprowadzane na terenie szkoły) czasem przy udziale kogoś z domowników lub sąsiadów i zawsze przy zastosowaniu magnetofonu ujawnionego.

Zasadniczym celem artykułu jest ustalenie i opis sposobów wyrażania pojęcia przyczyny w języku mówionym mieszkańców wsi, autochtonów regionu bełchatowskiego. Chodzi tu również o znalezienie cech charakterystycznych tych struktur, wynikających przede wszystkim z faktu występowania w ustnej odmianie języka, przy równoczesnym założeniu, że ich ludowość czy gwarowość ma w tym wypadku drugorzędne znaczenie i jest w ogóle trudna do ustalenia ze względu na obecny stan badań składni języka mówionego i gwar, a także niedostateczną podstawę materiałową. W miarę możliwości dokonuje się tu również oceny przydatności pewnych struktur skład-

<sup>2</sup> S. U r b a ń c z y k, *Wartość składniowa polskich tekstów gwarowych*, "Sprawozdania PAU" 1938, t. 43, s. 275-282.

niowych w ustnej, bezpośredniej komunikacji językowej; nie ma natomiast żadnej kwalifikacji poprawnościowej ze względu na normy, schematy funkcjonujące i obowiązujące w języku pisanim, co pozostaje w zgodzie z podzielanym tu poglądem o wyraźnej niezależności, odrębności systemu syntaktycznego języka mówionego<sup>3</sup>. O wyjątkach czy błędach mówi się tylko w wypadku niejasnego komunikatu. Inne "odstępstwa" uważane są za specyficzne twory ustnej odmiany języka. Podobny pogląd wyrażany jest na przykład w pracach doświadczonej badaczki składni języka mówionego i gwar, N. Iwanowej-Perczyńskiej<sup>4</sup>.

Po wstępnej analizie materiału zaniechane zostały próby ustalania poziomego, geograficznego zróżnicowania tego stosunkowo niewielkiego terenu w omawianym zakresie, zachowano natomiast dążenie do ustalenia tendencji rozwojowych poprzez wykrywanie różnic pionowych, pokoleniowych. W związku z tym zrezygnowano z zaznaczania lokalizacji poszczególnych przykładów w tekście artykułu, pozostawiając kwalifikatory oznaczające pokolenie: M - średnie, D - najmłodsze.

Punktem wyjścia było znalezienie semantycznej relacji przyczynowej między zjawiskami. Ominięty tu został problem delimitacji tekstu, a każdy analizowany przykład ograniczono do tej części wypowiedzenia, która wyraża w pełni stosunek przyczynowy, co nie wymagało precyzowania pojęcia zdania, wypowiedzenia w języku mówionym ani ustalania zewnętrznych granic wypowiedzeń. Mimo podejmowanych ostatnio prób nie wypracowano właściwie niezawodnych formalnych kryteriów podziału składniowego tekstów mówionych: pauzy jedynie w 50% odpowiadają rozczłonkowanemu semantycznemu, a intonacja jest nadal ustalana raczej intuicyjnie. Ostatecznie wynikiem poszukiwania "wyznaczników składniowej segmentacji tekstów mówionych" może być na razie stwierdzenie, że "nadrzędnym kryterium wyróżniania wypowiedzeń powinny być potrzeby komunikacji językowej, a nie wskaźniki gramatyczne"<sup>5</sup>.

Do podjęcia analizowanego tutaj tematu wystarczy, że "jedyną

<sup>3</sup> Por. P i s a r k o w a, op. cit., s. 7, 8.

<sup>4</sup> N. I w a n o w a - P e r c z y Ń s k a, Przyczynek do składni gramatycznej i stylistycznej mówionego języka polskiego, "Biuletyn PTJ" 1958, s. 125.

<sup>5</sup> U. K r i g e r, Wyznaczniki składniowej segmentacji tekstu miejskiego języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia, Katowice 1983, s. 85.

pewną granicą jednostki syntaktycznej" jest styk zdań składowych w wypowiedzeniu złożonym, co stwierdziła w sposób wyraźny i zdecydowany I. Pisarkowa<sup>6</sup>.

W badanym materiale wystąpiły zasadniczo cztery sposoby syntaktycznego wyrażania przyczyny, tzn. poprzez okolicznik przyczyny, zdanie podrzędne przyczynowe, zespół zdań składowych powiązanych parataktycznie lub hipotaktycznie oraz sposób specyficzny, werbalnie niepełny, zakłócony pod względem formalnym.

#### OKOLICZNIK PRZYCZYNY W ZDANIU POJEDYNCZYM

Okoliczniki przyczyny są w badanym materiale bardzo nieliczne. Mają formę różnych wyrażen przyimkowych. We wszystkich zanotowanych przykładach określają one przyczynę stanu lub właściwości, a nie czynności. Przyczynę stanowią na ogół zjawiska psychiczne, fizyczne, stosunkowo często zjawiska atmosferyczne.

z + dopełniacz: *tuż jak se zesmrozių, to kury pospadaų s tego smrodu; te šaby aš popyňkaų s tego řadu;*

od + dopełniacz: *krova pomožyų se i vyašne ot tej źemi dostavaų ašto zapaleńe,* tzn. od leżenia na tej ziemi [M];

podług + dopełniacz: *len to se udaų podług roku;*

przez + biernik: *šeš... to se spaľių pšez neostrožoś;*

na + biernik: *latoś to pořon być peňkny řlep na take suše. na tyfus ftencoz řu nar ź žešeńcoro luđi řumarų. řo dostavaų na... no, řař to muřom? (mąż odpowiada: na řano) na řano drugom krove;*

przy + miejscownik: *pšy sųńcaų..., řak kedyś byų sųńca, to se len vysuđų.*

W zdaniu zanotowanym poza nagraniami wystąpił okolicznik kazualny: *ne řoų wmažć guořnom šmerćom.* Ten znany dawnej polszczyźnie, jeszcze prasłowiański i kontynuowany w językach słowiańskich sposób określania przyczyny zachował się więc tu w postaci szczątkowej, wyparty przez konstrukcje przyimkowe, które, jak wykazano na szerszym materiale historycznym, nie są ograniczone ani treścią, ani charakterem czasownika i dają większą możliwość cieniowania znaczeń<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> P i s a r k o w a, op. cit., s. 87.

<sup>7</sup> A. P a s o ń, Syntaktyczne sposoby wyrażania pojęcia przyczyny w polszczyźnie XVII w., "Prace Filologiczne" 1970, XX, s. 235-242.

ZDANIE PODRZĘDNE OKOLICZNIKOWE PRZYCZYNY  
W WYPOWIEDZENIU ZŁOŻONYM

Przede wszystkim, podobnie jak w języku ogólnopolskim, zasadniczą grupę stanowią przykłady, w których przyczyna wyrażona jest jednym pełnym zdaniem podrzędnym, przy czym absolutnie dominuje jako wskaźnik zespolenia spójnik *bo*, w związku z czym zdanie podrzędne jest zwykle na drugim miejscu. Ten odznaczający się ogromną częstotliwością, także w ogólnej polszczyźnie mówionej, wskaźnik zespolenia jeszcze w gramatyce St. Szobera (również w późniejszych wydaniach) nie był wymieniany wśród spójników wprowadzających zdania podrzędne, występował natomiast jako łącznik w przykładach zaklasyfikowanych do zdań współrzędnych wynikowych<sup>8</sup>. Później nastąpiła zmiana interpretacji tych struktur i "przesunięcie" ich do zdań podrzędnie złożonych z podrzędnym przyczynowym. Na ten interesujący fakt zwrócił uwagę W. Cyran przy okazji innej proponowanej zmiany w dziedzinie składni<sup>9</sup>.

Możliwe, że zdarzenie to powinno skłonić do teoretycznych rozważań na temat różnicy między relacją wynikania a przyczyny, tu jednak ograniczę się tylko do wyrażenia wątpliwości, czy należałoby jednakowo klasyfikować zdanie: *yuna tu zařše pšysya, bo yun tu byř porovany* (gdzie jedno zdarzenie tylko może wywołać drugie) i zdanie: *řkoy to řo nř mam feale, no bo řtyncoř ře byřo* (gdzie jeden fakt musi wystąpić ze względu na drugi). Jednak z uwagi na trudne niekiedy do uchwycenia różnice semantyczne i brak różnic formalnych zdania te będą dalej traktowane jednakowo.

Przyjmując szerokie rozumienie pojęcia przyczyny, zastosowane na przykład przez S. Jodłowskiego<sup>10</sup>, można w obrębie tej bardzo licznej grupy zdań podrzędnych przyczynowych dokonać podziału według trybu zaistnienia zdarzenia, procesu, stanu będącego przyczyną wobec faktycznego następstwa, dalej - według sposobu zaistnienia tej przyczyny ze względu na podmiot zdania nadrzędnego, wreszcie - według rodzaju samego zdarzenia będącego przyczyną.

<sup>8</sup> S. Szob er, *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa 1963, s. 364, 376-377.

<sup>9</sup> W. Cy r a n, *O tzw. wypowiedzeniach współrzędnych wynikowych we współczesnej polszczyźnie*, "Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1970, s. 176.

<sup>10</sup> S. J o d ł o w s k i, *Podstawy składni polskiej*, Warszawa 1976, s. 190.

## I. Przyczyna rzeczywista poprzedzająca następstwo.

## 1. Poza podmiotem zdania nadrzędnego.

## a) wydarzenie jednostkowe lub wyrażnie ograniczone w czasie:

mun otfožyju ži, bo tam vouqa:otfuš. jo bede še modliju, bo una (Matka Boska) pšemuviija. s tym žeckim to n'diř'erv zaqatfiu, bo žecko puče. ne pořovou žom na smentažu, bo juž go goňali. baňki to mi postaviija, bo, paňi, ni moguam nižak řožić. šostre spučaľi my, bo šostra vyšja do kšymiňovic (tzn. poślubiła męzczyznę z Krzemieniowic i zamieszkała u męža). pšyimi mne kuzyňe, bo pody mmom še žima paľi. že žezic sbankrutovaju, majontek pošet na banj. šynkaš tyš uopšerovovou, bo to byjo tag zaroz na ro'staiju. na pš'ie niž ne řožiuam, tylko zdamam, bo juš f čternastym roku vybuxja vožna. gže pan nadou (gospodarstwo), to tam mušou šezic, bo pany šoňžiju. a pušnej mušeližamy němcom za to zapuadić (za drzewo z lasu), bo okupao'ja pšedež byja. dužo to byjo napalone (gospodarstw), bo tu plaž božju byu. lampe potukl'imy i tero šfičkom čšeba, bo nieraz vyuoncom. jo ži dajym droge do pasyňa, bo ne maia gže paš kruf. jag uon mou tego žyta troxe, to ošymou, žeby z nim pšezju, bo uon ne znou xleba kupić. xlep še ne vydažyju, bo byja monka ščaba [M]. lepi, šypci xleb ruša, bo jes take vykšniente [M]. tam krove otstaviuam na spent, bo byja za stara [M]. zamatam podvurko, bo nalecaju dužo lišci [D]. mušajam popšontac, bo mamuši ne ma v domu [D]. moja šostra jez dlatego čotečna, bo muž tatuš z ježi mamom to som brad i šostra rozone [D];

## b) zjawisko typowe, stałe:

to juž ne byjo drutovane, bo šjoma byua okrynoano. juž zože začyju šfi-tac po pšery gožine v nocy, bo f čerfju to tag byva. dopiro gožina čfarta idom do roboty, bo ořožimo še. najlepši to geši řovać, bo geši to šency travy žyjom. teras to še poži žimom vodom, bo krovu dostajom dobže. luže na ućecke šli, bo ne pušajya granica řadnego. tero starostuv ni ma, bo same še smivom. jo mouym troxe znajomosci, bo to pominy žefcami;

## c) aktualna właściwość, stan:

tam na ukraiňe to řadny veberki ne veberki ne byjo, bo čimno v miška-ňu. otfušće, bo tag mi žimno. kšingja řanķa pšyprovažija, bo juž byjam li-řo. dokoňčyju tam te robote do večora, bo ješče ne byua skuňčono. na te fun-kcyye zguošili še... velu, bo to byja dobra funkcyya. řceli go vyčongnoć, ale ne šuo, bo mun taki byu grubas. te flasķi obližuje, bo to take šnotke. to byu dobry dař, bo to letķe take klepecki. trepuv robiju še duža, bo to byju časy šidne. uo, tam bežež maia dobše, bo majonteg dužy. u nos to ne beže kuľyocyny, bo žima scyrkova, letķa. tera to še ne spravza, bo pušne la-ta som (o okrešlaniu času dojrzaľoci žyta - 9 dni od Piotra i Pawła). nazva zaboty, bo faktyčne tam byoćiska byju.

## 2. Przyczyna "spowodowana" przez podmiot zdania nadrzędnego.

## a) wydarzenie jednostkowe lub ograniczone w czasie:

ja ni moguem spać, bo fšyške piŕonze zgubiŕem. id spać, ne pokutuŕ, bo mi tylko pšeškzoŕ. i tak ne usne, bo tag nabŕnem gŕove budovom. šed graŕi-  
caŕi, bo drogom gŕavnom to se i baŕ. a ŕyŕi vyŕinom, bo pana ŕezusa zamor-  
dowaŕi. jašne paŕi, ne bende juš kućerym, bo ŕezdŕm ŕory. pšestauŕm te  
veberke, bo pošedŕm na koleŕi. ŕego syny pšyŕoŕiŕm, a tero ne pšyŕozom, bo  
ŕus moze tero tyz ne ŕyŕom. matka uvaŕaŕa, ŕe beŕŕe gospodaš, bo byŕ teŕ z  
dušego gospodarstfa. ŕadek prentko te koŕiŕi suoŕyŕm, bo stale tam ŕe maŕ cy-  
ste. ja paŕentam, bo juš mam duše lata. f trepa' ŕoŕiŕm, bo ŕim byŕo ŕim-  
no. paŕi to vytŕumace, ŕak to byŕo, bo viŕŕnem [M];

## b) zjawisko typowe, stałe:

to z višku to pošŕo na vorkŕi, bo to byŕo grube. to juš na niŕ neadolne,  
bo to som flaki take vency krente. [M] gŕŕi to tyła ne kostuŕiom, bo ŕuŕi  
se travy naŕe... naŕlaŕiom. ŕimom to tam ušikaŕiom, gŕe suŕiŕce na duzym dŕu  
stoi, bo tam maŕiom co ŕeš. ŕa luŕaŕam veŕne pšyš, bo veŕne to soŕe pšy  
kuŕku skubaŕam;

## c) motywacja nazwy albo jej uŕycia:

veš se nazyvaŕa flor'ŕanka, no bo ot flor'ŕiana se nazyvaŕa. dvešce šei-  
ŕešunt funtuf - bo to ne byŕy kŕla ino funty - to byŕy koŕec.

II. Wyjašnienie, uzasadnienie zjawiska poprzez okolicznošci  
pojawiajace się następczo.

Tu na ogół przykŕady wyraŕajają następstwa stałe, pewne praw-  
dŕoŕoŕci.

šeŕba se byŕo barŕo starać, ŕeby ŕun (chleb) byŕ doŕŕe vyrušany, bo  
pušni tak se poroŕŕiŕvau na vešku. trepy to robŕm z ŕošovygo, bo ŕošŕyna to  
vyčšymuŕe. (len siato się) na lepŕy ŕimi, na pasku to ne, bo ne uros. puš-  
ni koŕovrotki byŕy, to juš byŕo lepŕe, bo to ŕypci byŕo. cepy to ŕeŕce  
ŕiŕaj, uŕyvamy do saladery, bo naŕlepi se omući ŕarno. saladere v masyny  
ne barŕo doŕŕe pušcać, bo okryŕca se vaŕ. kure se saŕi na kacŕt (jajach),  
bo kacŕki to ne seŕom ta ŕa' kura abo gŕš. niŕy lepŕe gŕŕe pŕŕe, bo ŕuno se  
tag ne nišci. to se vi, se ŕes lato, bo ŕuny tu pšyŕum na lato.

Od tej došć jednolitej grupy odstajają zaledwie pojedyncze przy-  
kŕady:

ten drugi ŕeŕio vem, ŕe keŕycki, no bo keŕyŕce tu som. mušauo być cy-  
ste (ziarno), bo pšedeŕ muŕny pšyŕimovau. musom byŕ masyny, aŕi movy ni  
ma, bo gospodaš ne da rady. piŕaŕe... no faŕofce, zaŕŕe faŕofce, no bo mu-  
šou piŕe naušćyć.

III. Uzasadnienie treści zdania nadrzędnego poprzez przewidywane, możliwe następstwa.

Najbardziej charakterystyczne są tu zdania podrzędne z użyciem trybu warunkowego, któremu czasem towarzyszy forma pytania, co, jak się wydaje, podnosi pewność przewidywanego następstwa.

*te brany uodaućiu, bo by se bym popšebićiu. pańe, tag ne rompta, bo by, pańi, uotscerkuo by gze u uoko. uolivići i pouami bići, dokond uua se myntko ne zrobića, bo přeće tak to by se zeskuo. byuy ubite te kouki i to se ošymao, bo tak to by se rozledayo. (Czy dodaje się jajka do klu-sek?) iaiiko to ne, bo by uny byuy za tfarde.*

*no to to zuoto puźni spšedou, no bo za co by iom bym porouou. bocany to na śime ućikajom na zařut tam, bo oo un tu by iot. furmańki iadom i žyće vezom. a no bo by se tam tyle luži ušyvićio?!*

Zaklasyfikowanie tego przykładu do zdań złożonych podrzędnie budzi wątpliwości, ponieważ różni się on od wymienionych wyżej linią intonacyjną: po części pierwszej jest całkowita kadencja, a po określniku przyczyny silna antykadencja, jak po samodzielnym pytaniu. Poza tym części są rozdzielone długą pauzą wypełnioną przez *a no*.

Przykłady z trybem orzekającym:

*te, uobod, uobod, bo pšydum ot śecyńo. puořa byua do grubygo i do oin-kigo, bo přećeš gruba nitka f oinjom puoře ne vešua. pšysořžili mu kare śmerći, ale iak beže, to ne uadumo, bo iešće ošy tygodńe mařom do namyšau. kto se boji, bo se ktož zemšći. beže pańi uañe opuątek, a tutaj řlep, bo tak to sam opuątek to krova ne s'je [M].*

Ostatni słownik języka polskiego znacznie ogranicza treściowo II i III typ zdań, nie zaliczając ich do zdań przyczynowych. Znajdujemy tam następującą informację: "bo - po zdaniach rozkazujących spójnik przyłączający zdania podrzędne, wskazujące na możliwe skutki, następstwa, wynikające z niewykonania czegoś. *Nie chodź tam, bo się przewrócisz*"<sup>11</sup>. Wydaje się jednak, że nie chodzi tu o sam skutek, lecz o przewidywanie tego skutku, które właśnie stanowi przyczynę tego, co wyraża zdanie nadrzędne; podobnie zresztą jak chęć osiągnięcia celu może być przyczyną zdarzenia<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. I, Warszawa 1978, s. 180.

<sup>12</sup> Por. S. J o d ł o w s k i, *Rozwój polskich określników celu*, "Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie" 1934-1935, s. 32.



W przedstawionej wyżej podstawowej konstrukcji wyrażającej relację przyczyny zdecydowanie dominuje spójnik *bo*, ale zdarzają się również inne typy połączeń.

Najwięcej jest przykładów ze spójnikiem *że*.

Zdanie podrzędne w szyku antycypacyjnym:

*že to oicobizana, to by kupij. že bymo blisko fai, kupuv žadag navo-  
uou. že tu mam f kavakax, to mu dači v jednym žale. a že žejiz zbankru-  
tova, ten majontek pošed na bank.*

*že von čy razy be f špitalu, no to musaam žis žičy, žag von tam  
žyje. pšyžežli po jednyu, tylko že u nos, o! vinyke gospodastfo, vinyke  
tego, to mi, o! dvož (o zasiedlaniu uchodźców z Warszawy).*

Zdanie podrzędne w szyku perseweracyjnym:

*najstarey burocek, že taki rumany žag burocek. čy še pan bug na naz za-  
gnyva, že tag dugo čerpimy? ale me žfožy, že žes mi dobre gotovavam.  
ale tag vyžynkova ta žena žego, žak pšyžera, že mama dobre. žuž mo, pa-  
že, spokuž, že ne tylko zmatkami žyiom.*

Inne wskaźniki zespolenia:

- ponieważ: *žauvečke po nej žovam dla šebe, poževaš to byma bargo  
dobra krova [M]* (jest to jedyny zanotowany przykład z tym spój-  
nikiem);

- dlatego że: *tatuš žoži po žožinke na žsanoske, dlatego že tam žes  
najvencež žožinek [D]. myžmy meči takom žožinke ot podžogi do sufitu, dla-  
tego že byž stojak [D]. žišež veš to žak sžabe masto, co do čego dosžo,  
dlatego že žont pilnuje tego.* (Ten wskaźnik zespolenia ma wyraźnie  
charakter szkolny; słyszy się go głównie w mowie dzieci).

- bo dlatego że: *fynoaz žono ne smokne, bo dlatego že že' zabespe-  
cone* (ta kontaminacja wskaźników zespolenia nastąpiła w wypowiedzi  
starszego człowieka, który stara się mówić "poprawnie").

- jak: *žlep še ne vydažy, žag žes ližy baš, ližy rušony [M].*

Połączenie bezspójnikowe:

*ždym mi žusteoke, ža žuž vize trošecek. pšysya z bratym, z bratym to  
by mu byči naloti. tero ni ma žagžuf, ne šežiom prosv i ni ma. ta praca by-  
va dobra, tylko čęška, čtery take koše užežžad. pšede im še napšylepžo  
šnegu, do dřevna to še napšylepšo. von žuž vycu, to bym mondry čmóvek, opžy-  
tany. takež ryby še ne učežy, ona by čmóveka pševručiya [M].*

W wypadku gdy zdanie podrzędne przyczynowe jest odpowiedzią na pytanie typu: *dlaczego...*, być może nieprzypadkowo pojawia się przed spójnikiem partykuła *no* lub inny wyraz w funkcji wypełnionej pauzy.

(Dlaczego akurat w Kocierzowach kupili gospodarstwo?) a no bo tu uoićez byu rybokim. (Dlaczego kobiety nie mają przezwisk?) no bo uo kobity še maço kto pyta. (Skąd pani wiedziała, że już jest masło?) pañi, bo na potxl'ibñiku vıdañ byuø pšeće.

Również przy pytaniu werbalnie nie wyrażonym: uroiyy še, brat fšağiy ruł do ula, vyšky, a no bo šeš matke ñe vson;

ale też: ięgo skud lepi uorany iag vaš, oo skaršyde. bo za ñego ahoø uoroy.

Że jest to jakaś prawidłowość, mógłby świadczyć następujący przykład zastosowania dwóch wersji zdania przyczynowego:

še ñe staviy, bo byu xory. oymu že še ñe staviy? no bo xory byuyum, povado.

Relację przyczynowo-skutkową bardzo dobitnie wyrażają częste konstrukcje o swoistej budowie klamrowej, w których czynność, zdarzenie, stan zawarty w zdaniu nadrzędnym, zostają powtórzone po wyjaśnieniu przyczyny, ale już zmodyfikowane, w formie i funkcji zdania skutkowego (wynikowego):

dobše, bo bogaty, dobše beše. a gašovniki nazvayu, bo byu duży bur, to gašovniki. a kopšico še tak, bo to rury povytykayu i kopšico še tak. to fšyško mušayu bryše..., bo tam gury byuy, to vozy na take byuy bryše. fšyško byuø iak še nolešy, okna byuy iak še nolešy, bo brad sara robiu veberke, to fšyško byuø iak še nolešy. mu brat to xožiy do škooy, bo un iez vody mie kupa myošy, to un xožiy. to iu še do peca kyado, bo iuš spot tego mamka tak še zakrucayo, to iuš do peca možna byuø vmožyó. to paloe byuy ta-ke ž ževa, to fšyške te paloe.... (tu gest przedstawiający łamanie), bo iak voda giħya, to fšyško še povamayo. gašovniki, no bo tu velko beya ro-šlina i sady, i fšyško, i to nazvali gašovniki.

#### PRZYCZYNA WYRAŻANA ZŁOŻONĄ KONSTRUKCJĄ SYNTAKTYCZNĄ

Chodzi tu o takie wypadki, kiedy przyczyna zjawiska jest określona w pełni dopiero poprzez całą strukturę parataktyczną albo hipotaktyczną zaczynającą się od zdania podrzędnego przyczynowego lub przynajmniej od jego spójnika. Uzasadnienie takich konstrukcji może być co najmniej dwojakie: wynikają one z trudności w syntetycznym ujmowaniu myśli, ale też z podświadomego czasem, normalnego w bezpośrednim kontakcie z odbiorcą dążenia do weryfikowania "na gorąco" sformułowań, pogłębiania informacji, przekonywania o słuszności swoich sądów.

## 1. Konstrukcje dwukrotnie złożone:

**przyczynowe + wynikowe (skutkowe):** *pińgǎki nošijǎ pšy sobe, bo cy-gany xošijǎ, to by može ukraduy. dorobijǎ se, bo byǎ fošmanym, to dostoy, paše, take stravně. v gospodarstve ššeba byǎ ošymaš i drobu, i ošode, bo podatki ošeba byǎ zapušaš, to ošeba byǎ š ošegos meš. lode oša byǎ pšy-bio, bo jagby ne pšybijǎ, no to žak;*

**przyczynowe + przeciwstawne:** *dla mie byǎ šefstfo lepi, bo na mocy podupašym, a do masyny to oša miš dobre mocy. ty nauki trfajǎ krutko, bo f ošyžestym žebontym roku pošyǎm dnužego styčǎ, no, pšego vžešǎ vojǎa vyburǎ [M];*

**przyczynowe + łączne:** *pšouy to ne muvi se, ze muǎy zdyčajom, ino muirajom, bo muǎa robi tyn mut i z vosku šfice lejom do šluba, do kštu i do šmerš;*

**przyczynowe + włączne:** *šuma pšepuša, bo muǎa žes tylko f enop-kaj, stoi ustašona f komy;*

**przyczynowe + przydawkowe:** *pašyže to se ne nadavaǎy, bo to ino take te cupki, oš se urvaǎo. šoštra go vykupi, bo mo pšekarǎm takum, že bo-daj mišijom šyotyǎ to može daš;*

**przyczynowe + dopełnieniowe:** *tak ponazyvane som fšyske šeloxy, a no bo tak to ne vadomo, u tkurego šeloxy. po dvažešča my ličyli tyž hitek, bo do šnuša to mušaw se vžeš, ile to žes tego;*

**przyczynowe + okolicznikowe czasu:** *do šimny vody oša go vyžoně (masio), bo ono, žag že šara šrobone, to žezd mentke [M];*

**przyczynowe + okolicznikowe celu:** *a muǎ to s krovom posed a š za pšedbuš, no bo go naznacyli, zeby uotprovažijǎ žedne krove;*

**przyczynowe + okolicznikowe sposobu:** *dostajǎm od mamušy tǎ kro-ve, bo tu na fšy vmašne tag žes, že to žes posak [M];*

**przyczynowe + okolicznikowe warunku:** *ne xovaǎo se, bo se ju špšedaǎo, žak ne poššeba tyle bydǎa byǎo;*

**przyczynowe + okolicznikowe skutku:** *na fšy ne robom tyž masuǎf bo kašdy z gmyy ma... zašeš do mlecarǎi i ma z gmyy [M]. šynke se go-tuje o š duǎy do šterey gošǎn, bo žag žes taka gruba, no to mušy dožš do šrotka [M];*

**przyczynowe + okolicznikowe stopnia i miary:** *beǎ ze štery dni duǎy, bo nešrentko tag našonk, žeby go uošondliš;*

**przyczynowe + przyczynowe:** *(Jak pani poznawała, że ciasto jest dobrze wyrobione?) no bo ja juš go poznajǎm, bo juš to často by-uo take višne.*

Zwracają uwagę konstrukcje, w których przyczyna jest okre-

ślona jakby w sposób pośredni poprzez czyjeś słowa. Ze względu na nie ustabilizowaną składnię przytoczenia takie sformułowania robią czasem wrażenie nieporadnych, jednak są one z pewnością motywowane dążeniem do większej wiarygodności.

*μιν χλεβα na brytfaŋkaχ to ne χόου, bo godo, ze to blaχom συλλαδ. do dvunasty pēyχmiε, a puēni vygaño fēyskiχ, ne χce, bo μιν muvi, by se samy-  
nōyu. pēysma do sfoiχiχ μοιουf, ne χόαμy χom, bo, povadaiom, iakiε pēebi-  
raēo. muēma utargaδ tyχ groχovinuφ, bo muvi: muē poduōχyó, to kury do-  
bēe iaiχka nesom [M].*

## 2. Konstrukcje wielokrotnie złożone.

Przykłady takie są liczne, o różnym stopniu komplikacji oraz różnych zestawach i układach zdań składowych, dlatego też podaje tu tylko materiał przykładowy.

Układy trzech zdań: *dopiro puēni žže se puχ, bo lepi, iak se puē-  
ni žže, to se tag ne sype* (przyczynowe, podmiotowe, skutkowe). *teras χχορι byli monžy, bo ius, proše pana, iak poseet, to iag dobry košaδ, to morga na žin vešik* (przyczynowe, czasu, warunku). *úatrok... ja tak pēypuētinam tylko, bo pēeχižžajem tam, moše i byuym f šrotku, ale byuym taki upepek - [M]* (przyczynowe, rozłączne, przeciwstawne).

I bardziej złożone, ale kompletne i przejrzyste konstrukcje: *dobše, žeš kuaynku pēyšet, ale lepi, žebyš otšet, bo fcoraχ plondrovali, a iagby žiēaχ pēyχeχali i óbe tu zastanom, to s tobom žle i z naēi nedobše. ne pēezvali mašyŋka, bo byuο vesele, beuym piχany, a naaym te zapalniške, paēe, oyt papirovuf i μuna mi vylečama i muve: že ta moia mašyŋka. μaska to mundra iēs, bo iag viži óuoveka, to tu χoži, tam χoži, a iak óuovek o-  
dyŋže, to žuóí se, μape kure i umyko.*

## ZAKŁÓCONE WYRAŻENIE PRZYCZYNY

Przykłady, o jakich będzie tu mowa, są czasem określane jako "wypowiedzenia wykolejone"<sup>13</sup>, co sugeruje odstępstwo od jakiejś struktury modelowej języka pisanego, wypaczenie jej, podczas gdy chodzi o pewien typ syntaktyczny języka mówionego, w warstwie werbalnej nie wyrażający informacji w pełni. Konstrukcje takie powstają przecież w sytuacji, kiedy nie tworzy się wypowiedzenia, aby przekazać komunikat, ale komunikuje się aktualną

<sup>13</sup> Por. tamże.

myśl, tworząc równocześnie wypowiedzenie. Czasem komunikat, przy współdziałale środków prozodycznych i pozajęzykowych, zostanie odebrany wcześniej niż powstanie wypowiedzenie. Zastosowane tu określenie tych struktur też nie jest adekwatne do zjawiska i ma wyłącznie charakter roboczy.

Wśród takich konstrukcji wyodrębniają się następujące rodzaje:

1. Nie dokończone zdanie nadrzędne lub zupełny jego brak, np. *moja ourka ne xocaja iie za nego, ale uoičoo..., bo bogaty. iag zauważyli... anton, bo fryz ięże.*

2. Nie dokończone zdanie przyczynowe, np.: *iag veberke robiuym, to musajno byt vidno, bo čimno robota...* (tu pogardliwy gest). *ччopakи xočta, bo iemoja... olej to safše mam, bo w raže čegoš tam...* [M].

3. Anakolut w zdaniu przyczynowym, np.: *fšysko juš volno ftyncoz bo juš... jako mišš.*

4. Zdanie przyczynowe powstałe przez formalne przekształcenie zdania nadrzędnego, np.: *jo šonžij ne byde, bo co jo bede šonžija.* (Schemat taki jest często realizowany w języku mówionym. W połączeniu z intonacją opadającą, barwą głosu i mimiką określa się w ten sposób przyczynę tylko ogólnikowo jako niechęć, rezygnację z wykonania czynności wyrażonej w zdaniu nadrzędnym).

5. Świadome niedomówienie przy zamiarze wyrażenia przyczyny, np.: *te ņimce še poņevirajy. te ruske goņajy iy i zabižajy. muž bože, paņi, no bo xočoš te... tego..., ale boso xožijy.*

6. Kontaminacja celu i przyczyny, np.: *tu mše namavali, šeby m žeme zdač no, lepež bym bym zrobiu, ale aby uočić pamieš, ne moge zdač.* (Do powstania konstrukcji tego typu dochodzi na skutek pomieszania samej czynności z zamiarem jej wykonania, wyraża się bowiem cel czynności, a nie zamierzenia, więc albo: *nie zdačę ziemi, aby uočić pamieš*; albo: *nie chce zdač ziemi, bo pragne uočić pamieš*<sup>14</sup>).

7. Przestawienie szyku zdania przyczynowego, np.: *te fšyske čynošči žešničke uočyym še, no ale po i'nyž varstatač..., bo to byk znažomy ten mašter, taki pražtykant s puł roku žeči bavij.*

8. Ustosunkowanie przyczyny do szerszej wypowiedzi wcześniejszej, a nie do zdania bezpośrednio poprzedzającego; np.: *to ona muvi: iak tam mašinoski stoi s kopaņim, bo ja i i dajym droge do pasyňa* (wyżej jest mowa o tym, że kobieta chce się odwdzięczyć Malino-

<sup>14</sup> Tamże.

wskiemu). *iz jag za me to stolaže byxy, bo f čtermastym roku u naš še žšyso spařiyu* (wcześniej mówi się o konieczności odbudowy wsi).

W całym kontekście relacja przyczynowa jest tu zupełnie jasna, chociaż formalnie zakłócona. Takie konstrukcje świadczą o słuszności twierdzenia, że "elementarną jednostką w tekstach mówionych jest cała wypowiedź, bo w potoku mowy nikt nie wypowiada pojedynczych izolowanych zdań, lecz formułuje wypowiedzi wielozdaniowe, stanowiące skończoną myśl<sup>15</sup>.

9. Potok składniowy, np.: (Dlaczego osika się trzęsie?) *to žševo vyrašē še za to čžšše, že matka boska urožiyu pana žezusa i pod žševo še sřouayā, a kukuyka pšylečayā na to žševo i začyina kukač.* (Jest to rzeczywiście wypowiedź wykolejona, niekomunikatywna, niespójna; świadczy o nieporadności językowej, która daje o sobie znać zwłaszcza wtedy, gdy trzeba szybko dokonać selekcji informacji i skrótu, na przykład kiedy przyczyną zjawiska jest ciąg kilku zdarzeń).

#### WNIOSKI

W mowie obu pokoleń mieszkańców regionu bełchatowskiego okoliczniki przyczyny w zdaniu pojedynczym (na tle bardzo licznych zdań okolicznikowych przyczyny) występują tylko sporadycznie i prawie bez wyjątku mają postać wyrażeń przyimkowych. Jest to zjawisko bardzo charakterystyczne dla języka mówionego, który nie sprzyja większej kondensacji treści, wyrażającej się np. w strukturach gerundialnych, przydawkach dopełniających i okolicznościowych<sup>16</sup>, ale także w okolicznikach przyczyny, skutku, warunku, przyzwolenia.

Bardzo liczne i różnorodne pod względem semantycznym zdania złożone podrzędnie z podrzędnym okolicznikowym przyczyny świadczą o dobrym opanowaniu pojęcia przyczynowości zjawisk. Można również mówić o znacznej sprawności w komunikatywnym posługiwaniu się tą dobrze zakorzenioną w języku konstrukcją. Pod tym względem nie widać żadnych różnic pokoleniowych. Wydaje się natomiast, że zarysowują się pewne odrębności i tendencje w zakresie formy.

<sup>15</sup> Kriger, *op. cit.*, s. 86.

<sup>16</sup> Pisarkowa, *op. cit.*, s. 100.

W mowie pokolenia średniego i dzieci występuje większa różnorodność wskaźników zespolenia - *ponieważ, dlatego że* przy zdecydowanej przewadze *bo*; za to nie wystąpiły zupełnie przykłady ze starym, widocznie wychodzącym z użycia, *bo* wielofunkcyjnym i mało wyrazistym, spójnikiem *że*.

Zwracają uwagę niektóre konstrukcje charakterystyczne dla języka mówionego i przydatne w bezpośredniej komunikacji ustnej, np. struktura typu: zdanie nadrzędne - zdanie podrzędne przyczynowe - zdanie wynikowe (skutkowe) powstałe jako rezultat syntaktycznej modyfikacji wyjściowego zdania nadrzędnego. Z faktu, że mamy do czynienia z ustną odmianą języka wynika też niewątpliwie dość częste wyrażenie przyczyny w postaci bardziej złożonych konstrukcji syntaktycznych, które świadczą o nastawieniu perswazyjnym, towarzyszącym bezpośredniemu kontaktowi interlokutorów.

Anna Krupska-Perek

LES MOYENS SYNTACTIQUES D'EXPRIMER LA NOTION DE LA CAUSE DANS LA  
LANGUE PARLÉE DES HABITANTS DE LA RÉGION DE BIECHATÓW

La base matérielle de l'article est constituée par les structures syntactiques prises dans les textes des énoncés enregistrés sur les bandes magnétiques dans quelques villages situés aux confins nord et sud et au centre de la région de Bałchatów. On peut constater que la cause des phénomènes et des événements est exprimée ici décidément plus souvent par la proposition subordonnée ou la construction de subordination que par le complément circonstanciel de cause, ce qui est caractéristique, en général, de la langue parlée, qui ne favorise pas la condensation intense du contenu. On rencontre le plus souvent en fonction du complément circonstanciel de cause les locutions prépositives *z* + génitif et *o* d + génitif. Parmi les indicateurs de l'union introduisant les propositions subordonnées de cause, domine la conjonction *bo*. Sont à signaler les constructions spécifiques à la construction de crochet, dans lesquelles l'événement (action, état), dont on parle dans la proposition principale, est répété après l'explication de sa cause, mais déjà sous la forme d'une proposition de conséquence (de résultat) p. ex. . . A Gajowniki nazwały, *bo* był duży bór, to Gajowniki.

Sont caractéristiques les différents troubles formels résultant de l'application des abréviations mentales typiques à la correspondance linguistique directe, de l'inclusion des moyens non verbaux et de la tendance, beaucoup moins consciente, à renfermer les idées dans les limites d'un énoncé.